CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 273 (8200). Wtorek, dnia 24 listopada 1925 r. Rok XXXIII.

Pogrzeb mistrza słowa Polskiego.

WARSZAWA, 23. PAT. Zwłoki śp. Stefana Żeromskiego są wystawione na widok publiczny w sali kolumnowej polskiego klubu literackiego na Zamku, zamienionej na kaplicę, gdzie publiczność miała dostęp przez całą niedzielę od godziny 10 rano do godz. 10 wiecz. Na podstawie uchwały Prezydjum Rady Ministrów pogrzeb mieć będzie charakter państwowy. W związku z tem w pogrzewie wezmą udział osobiście p. Prezydent Rzeczypospolitej, rząd in corpore, sejm i senat. Kondukt pogrzebowy wyrusza w poniedziałek o godzinie 1 popoł. z dziedzińca Zamkowego i skieruje się na plac Zamkowy, ulicą Senatorską, Placem Teatralnym, dalej ulicą Nowo Senatorską, Placem Bankowym, Elektoralną, Chłodną, Królewską na cmentarz przy ul. Młyńskiej. Podczas przechodzenia konduktu pogrzebowego ze zwłokami śp. Żeromskiego przez plac Teatralny, umieszczona na balkonie Teatru Wielkiego orkiestra opery pod dyrekcją p. Młynarskiego wykona marsz żałobny Chopina. Na cmentarzu przemówienie wygłosi Zenon Przemycki. (Miriam) i Wacław Sieroszewski.

WARSZAWA 23. PAT. Dnia 21 bm. o godzinie 6.30 wieczorem p. minister W. R. i O. P. w towarzystwie dyrektora dep sztuki Skotnickiego i referenta literatury Rogowicza złożył na trumnie śp. Stefana Żeromskiego oznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, nadane mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3-go maja rb. W czasie tej uroczystości byli obecni przedstawiciele literatury z p. Zenonem Przesmyckim (Miriamem) i Janem Lorentowiczem na czele.

Dymisja gabinetu francuskiego.

PARYŻ, 23. PAT. Izba deputowanych przychodzi do dyskusji nad art. 5 i 6, odnoszącymi się do sposobu konsolidacji różnych kategorji bonów krótkoterminowej pożyczki narodowej i skarbowej. Dep. Bokanowsky namiętnie krytykuje różne punkty rządowego projektu finansowego i w końcu swego przemówienia zaklina Painlevego aby nie przymuszał Izby do uchwalenia konsolidacji bonów. gdyż to mogłoby fatalnie wpłynąć na opinję bardzo szerokich kół posiadaczy tych bonów. Painleve w odpowiedzi na to oświadcza, że złoży władzę, o ileby art. 5 miał być odrzucony. Premjer stawia wyraźnie kwestję zaufania. W głosowaniu art. 5 utrzymano 277 głosami przeciw 249. Po kilkugodzinnej dyskusji, wobec uzupełnienia przez rząd art. 5. nowym ustępem, odbyło się ponowne głosowanie nad art. 5 projektu finansowego. Art. ten został odrzucony 278 głosami przeciw 275. Gabinet podaje się do dymisji.

PARYŻ, 23. PAT. Upadek gabinetu spowodowali komuniści, którzy przy pierwszem głosowaniu nad art. 5 powstrzymali się od głosowania a przy drugiem głosowaniu głosowali przeciw.

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

LWOW, 23. PAT. Podczas rozprawy przeciwko Steigerowi przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, na podstawie której trybunał postanowił wezwać kilku nowych świadków, resztę zaś wniosków prokuratora i obrony odrzucił. Z kolei ukończono przesłuchiwania Mikityna, a następnie przesłuchano ojca jego, który zeznał, że syn jego po zamachu oświadczył, iż zamachu nie dokonał Steiger ale dwaj Rusini, których on zna osobiście.

Sejm zbierze się w środę.

WARSZAWA, 23.11. PAT. P Marszałek odbył konferencję z panem premjerem oraz ministrem skarbu i na podstawie tej konferencji zarządził zwołanie sejmu na środę o godz. 3-ej popołudniu.

Orzeczenie trybunału międzynarodowego w sprawie Mussulu.

LONDYN, 23.11. PAT. Zostało tu ogłoszone orzeczenie trybunału miedzynarodowego w Hadze w sprawie Mossulu. Trybunał nie rozpatrywał sprawy in merito, wydał tylko opinję o uprawnieniu Ligi Narodów do wydawania wyroków w tej sprawie. Według orzeczenia trybunału: 1) Rada Ligi powinna wydać wyrok na podstawie artykułu 3 paktu Ligi, 2) granica między Turcją a Irakiem zostanie zatwierdzona w myśl traktatu Lozańskiego, obowiązującego obu uczestników umowy, 3) wyrok ma być wydany jednomyślnie, przyczem przedstawiciele stron wezmą udział w głosowaniach, lecz głosy przez nich złożone nie zostaną wzięte w rachubę przy sprawdzaniu jednomyślności wyroku.

Traktaty locarneńskie mają uzdrowić stosunki gospodarcze w Niemczech.

BERLIN, 23.11. PAT. Cały szereg znanych przywódców przemysłu niemieckiego zwraca się w publicznem oświadczeniu do ogółu za traktatami locarneńskiemi i wyraża nadzieję, że traktaty te uzdrowią stosunki gospodarcze w Niemczech.

Rada Rzeszy aprobowała traktaty locarneńskie.

BERLIN, 23.11. PAT. Rada państwa aprobowała projekt rządu w sprawie traktatów locarneńskich i przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Art. 1 dot. podpisania traktatów został przyjęty 56 głosami przeciwko 4. Przeciwko — głosowały Prusy Wschodnie, Pomorze, Sląsk dolny Meklemburg-Schwerin. Art. 2 dotyczący przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów został przyjęty 43 głosami przeciwko 14. Przeciw—głosowały Prusy Wschodnie, Pomorze, Sląsk dolny, Bawarja i Meklemburg Schwerin.

Kongres młodzieży wszechpolskiej.

WARSZAWA, 23.11. PAT. W Warszawie rozpoczął obrady 6-ty kongres młodzieży wszechpolskiej. Po nabożeństwie utworzył się pochód, który udał się na grób „Nieznanego Żołnierza", gdzie złożono wieniec. O godz. 12 w południe odbyło się uroczyste otwarcie kongresu, zagajone przez prezesa Rady Naczelnej Muszalskiego. W imieniu Z. L. N. powitał kongres sen. Jabłonowski.

Mussolini do Londynu nie pojedzie.

RZYM, 23.11. PAT. Rząd włoski wyszle do Londynu Scialoję, Medici del Vistello i Pilottiego, aby podpisali tam układy locarneńskie w imieniu rządu włoskiego Mussolini do Londynu nie pojedzie.

Szczegóły zatonięcia M. I.

LONDYN. 23. PAT. Admiralicja ogłasza następujący oficjalny komunikat: Okręt Vidar ze Sztokholmu donosi, iż doznał wstrząśnienia w tem miejscu i tym czasie, gdzie poraz ostatni widziano łódź podwodną M. I. Admiralicja uważa że zatonięcie łodzi musiało być bardzo szybkie i śmierć załogi natychmiastowa. Nurek niemiecki Kraft opuścił się wczoraj do głębokości 238 stóp, lecz z powodu słabego światła nic nie widział. Dziś ma otrzymać światło silniejsze. Wiadomość podana wczoraj przez Evening Standard o otwartej rzekomo klapie łodzi podwodnej M. I. co miało spowodować jej zatonięcie, dziś oficjal nie została zaprzeczona.

List z Górnego Śląska.

Nowy budżet województwa śląskiego pod znakiem oszczędności. — Już przeszło 60 tysięcy bezrobotnych na Śląsku. — Widmo dalszych redukcji w wielkim przemyśle. — Zamknięcie kilku wielkich warsztatów pracy? — Ucieczka do Francji nie ustaje. — Przed ingresem pierwszego biskupa górnośląskiego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

KATOWICE w listopadzie.

Sejmowi śląskiemu w tych dniach przedłożył wojewoda wyczekiwany już oddawna preliminarz budżetowy województwa śląskiego na r. 1926, przyczem wojewoda dr. Bilski wygłosił dłuższą, świetną w koncepcji mowę o położeniu gospodarczem w ogólności, a położeniu finansowem województwa w szczególności. Położenie to jest poważne, ale nie krytyczne. Przy zestawieniu preliminarza budżetowego władza wojewódzka przy pomocy rady wojewódzkiej musiała iść po linji jaknajdalej idących oszczędności, a mimo to tak zestawiony budżet wykazuje niedobór. Wydatki wynoszą bowiem 71,909.687 zł., podczas gdy dochód przyniesie tylko 58,197.401 zł. Niedobór wyniesie zatem 13,732.286 zł. Jest jednakże nadzieja, że Rząd Centralny wzgl. min. skarbu zwolni rząd wojewódzki od zapłacenia w przyszłym roku przypadającej nań tangenty w tejże wysokości, to znaczy zwolni Śląsk od odesłania do Warszawy swego udziału od „zysków" gdy zysków takich województwo śląskie oczekiwać nie może. W tym wypadku budżet śląski możnaby uważać jako zrównoważony.

W nowym budżecie ze względów oszczędnościowych skreślono przedewszystkiem 373 etaty osobowe, gdyż w roku bież. stan osobowy władz i urzędów, objętych budżetem województwa śląskiego, wynosił 9.681 urzędników, w r. 1926 wynosić ma tylko 9.308 urzędników. Przedewszystkiem zredukowano policję o 100 osób, mimo, że kadry policji śląskiej w stosunku do innych województw nie są najliczniejsze. W takim np. województwie wileńskiem jeden policjant przypada na 350 mieszkańców, podczas, gdy w gęsto zaludnionem województwie śląskiem jeden policjant obsłużyć musi 428 mieszkańców, a po zredukowaniu 100 urzędników stosunek ten jeszcze będzie gorszym.

Poważną jest też redukcja w urzędzie wojewódzkim, w starostwach i w Dyrekcji Policji, gdyż obejmuje 94 funkcjonarjuszów. jak również w administracji skarbowej, gdzie wypowiedzenie otrzyma 148 funkcjonarjuszów.

Natomiast znaleziono — bo musiano znaleźć — pieniądze na tak nieodzowne wydatki, jak akcja przeciwgruźlicza, pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów i wydatki, połączone ze stanem oświaty, a więc na budowę gimnazjum w Bielsku i seminarjum w Pszczynie, rozbudowę gimnazjów w Katowicach, Król. Hucie i Rybniku na budowę szkoły policyjnej w Katowicach i tp.

Musiano też dbać o różne zapomogi i wyznaczono w tym celu poważne sumy dla rodzin po poległych urzędnikach policyjnych, 600.000 zł. przeznaczono dla najbiedniejszej ludności, — 1.363.000 na opiekę i pomoc połogową, 2.094.000 złotych jako dodatek państwowy dla rent socjalnych, 290.000 zł. dla opieki nad młodzieżą szkolną i jako zasiłki dla instytucji dobroczynnych, i wreszcie 330.000 dla głuchoniemych i ociemniałych.

Przewidywane są też znaczne wydatki na roboty publiczne, jak budowa gmachów publicznych, dróg i mostów, regulacja rzek i t. p.; wydatki te jednak na ogół są mniejsze aniżeli w r. b. i inwestowane będą tylko w miarę możności.

Już od dłuższego czasu w kołach rządowych robiono starania odebrania urzędnikom w województwie śląskiem przyznanego im swego czasu — ze względu na szczególne położenie województwa i panującą tutaj drożyznę — 40-procentowego dodatku wojewódzkiego do zwykłej pensji Urzędnicy śląscy sprzeciwiali się temu i jeszcze ostatnio w sprawie tej odbyli wielki wiec protestujący. Wojewoda obecnie w swem przemówieniu budżetowem uspokoił także urzędników, uznając ich wyjątkowe położenie i zapewniając i h że dodatek wojewódzki nadal im będzie wypłacany.

* * *

W stosunku do obecnej smutnej rzeczywistości budżet powyższy wydaje się być zestawionym jeszcze pod względnie dobrymi auspicjami. Położenie gospodarcze bowiem z dnia na dzień się pogarsza i niezadługo mówić będzie trzeba o całkowitym zastoju, jeśli jakiś cud się nie stanie. Oklepany frazes, że „jakoś tam będzie" nie wystarcza, a w cuda mało kto wierzy w obecnych zmaterjalizowanych czasach.

Jeszcze nie tak dawno temu — jakoś przed pół rokiem — liczba bezrobotnych w województwie śląskiem wynosiła „tylko" 50.000; gdy dziś według statystycznych danych wynosi już dokładnie 60.440 osób! Z tygodnia na tydzień przybywa średnio po 500 bezrobotnych tylko 39.213 otrzymuje wsparcie rządowe, reszta zaś skazaną jest na pomoc województwa lub na łaskę współobywateli.

Nie dość na tych komunikatach o liczbie bezrobotnych, które z tygodnia na tydzień brzmią coraz beznadziejniej nadchodzą hiobowe wiadomości o dalszych jeszcze redukcjach, a nawet o zamiarach zastawienia całych zakładów w wielkim przemyśle. Tak naprzykład dyrekcja jednej z największych fabryk wagonów w Polsce mianowicie fabryki wagonów w Król. Hucie, stanowiącej jeden z oddziałów połączonych hut „Laury" i huty „Królewskiej" zawiadomiła już komisarza demobilizacyjnego o swym zamiarze zlikwidowania tej fabryki ze względu na całkowity brak zamówień. Fabryka ta, która dawniej zartudniała przeciętnie 550 robotnników, pracujących na dwie zmiany przez dzień i noc, obecnie zatrudnia już tylko 160 robotników, którzy pracują tylko przez trzy dni w tygodniu. Ta reszta niebawem ma zostać bez pracy. Pokrewnymi oddziałami tej fabryki są również należące do tej huty — wielka kuźnia dla sprężyn wagonowych wielka fabryka kół i t. zw. „presswerk"; które po zastawieniu fabryki wagonów zapewne również będą musiały zwolnić swych robotników. Nieszczęście bowiem zawsze idzie w parze...

Nie dziw, że wobec takiego stanu rzeczy napływ bezrobotnych do mysłowieckiej stacji zbornej, przygotowującej transporty na roboty do Francji, w ostatnich czasach znów się zwiększył, zwłaszcza też z powodu zakończenia tegorocznych prac rolnych. W tych dniach z Mysłowic wyjechały do Francji dwa większe transporty w łącznej liczbie 770 osób. Zapewne już z jakie 50.000 Górnoślązaków „bawi" na robotach we Francji. I wyobrazić sobie, że byłyby teraz wybory — naprzykład do Sejmu — jak ujemnie zaznaczyć by się musiał dla nas brak tak pokaźnej liczby głosów polskich!....

* * *

Górny Śląsk przysposabia się do godnego uczczenia ingresu pierwszego biskupa polskiego w Katowicach. Pierwszym biskupem nowo utworzonej dyecezji polsko śląskiej z siedzibą w Katowicach Ojciec św. w tych dniach mianował ks. dr. Hlonda, dotychczasowego administratora apostolskiego dla przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Nominacja ta jest niezwykle szczęśliwa, gdyż ks. Hlond dzieki swej sprawiedliwości, dobrotliwości i niezmordowanej pracy duszpasterskiej i społecznej zaskarbił sobie miłość i zaufanie swych dyecezjan — — do czego też nie mało przyczyniła się okoliczność, że jest Górnoślazakiem i Polakiem. Uroczysty ingres nowego biskupa odbędzie się krótko przed świętami Bożego Narodzenia, — około 20 grudnia. Utworzył się już komitet z wojewodą śląskim dr. Bilskim, - marszałkiem sejmu ślaskiego Wolnym i dowódcą dywizji ślaskiej gen. Horoszkiewiczem na czele, który zajął się przygotowaniami dla uświetnienia tej niezwykłej na Śląsku dotąd w rodzaju swym jedynej uroczystości, o przebiegu której w swoim czasie napiszę obszerniejsze sprawozdanie.

ALEKSY PAJĄK.

W stolicy Wielkiej Brytanji.

Warunki nadmiernego rozwoju metropoli angielskiej. — Słynna „mgła londyńska". — Przechadzka ulicami miasta. — Drożyzna. — Wspaniałe urządzenie hotelu Savoy. — Oświetlenie ulic. — Grzeczność przy wyjeździe z Londynu.

(Od własnego korespondenta Gaz. Kal.)

LONDYN w listopadzie.

Że Londyn pod względem rozległości jest dziś największem miastem na świecie, nie jest to jego specjalną zasługą.

Zważyć trzeba, że imperjum brytyjskie jest nie od dzisiaj jedną z największych potęg świata i że państwo to, jakkolwiek prowadziło liczne wojny zdobywcze, jednakże dzięki swemu niedostępnemu położeniu — Anglję otacza ze wszech stron morze, a flota angielska jest nie do zwalczenia — nie było nigdy atakowane przez inne obce siły, a noga nieprzyjacielska nigdy nie przestąpiła wybrzeży angielskich.

Zaś wojny domowe, które nawiasem mówiąc nie były w Anglji rzadkością, nigdy nie są w stanie przeszkodzić rozwojowi kraju i jego głównych miast w ten sposób, jak wojny z nieprzyjacielem zewnętrznym, zwłaszcza wojny, zakończone niepowodzeniem i wkroczeniem armji nieprzyjacielskiej na terytorjum danego kraju. Historja Anglji wskazuje, iż kraj ten nigdy nie doznał podobnego losu i dlatego też od szeregu wieków mógł się rozwijać swobodnie a rozwój ten przyśpieszyło jeszcze powodzenie Anglji w kierunku zdobywania obszarów zaoceanowych.

Tym okolicznościom zawdzięcza też Londyn swój wybujały i nieproporcjonalny do obszaru samej tylko wyspy angielskiej rozrost. Zważyć trzeba bowiem także, okoliczność, iż w Londynie mieści się potężny aparat państwowy do kierowania nietylko samą Anglją, ale także do kierowania wszelkiemi posiadłościami, jakie zajmują przygniatającą część kuli ziemskiej i jakie wchodzą w skład potężnego Imperjum Brytyjskiego. Pozatem Londyn jest dzisiaj centralą handlu światowego, zwłaszcza od chwili, kiedy jedyny pod tym względem groźny konkurent Anglji — Niemcy, został obalony wynikiem ostatniej wojny światowej.

— — — — — — — —

Po tych kilku wstępnych słowach zająć się już pragnę opisem samej, olbrzymiej stolicy Anglji —Londynu. Na początku mojej wędrówki po stolicy Wielkiej Brytanji wspomnieć muszę o jej głównej osobliwości t.j. o słynnej mgle londyńskiej, tymbardziej, że po przyjeździe moim do Londynu już zjawiska tego częściowo doświadczyłem.

O tej mgle londyńskiej mało kto na kontynencie ma dokładne wyobrażenie.. Jest to bowiem mgła„ jaka nieraz jesienną porą zachodzi w krajach stałego kontynentu. Mgła londyńska jest tak gęstą i długotrwałą, że dla mieszkańców Londynu staje się prawdziwą plagą krępującą w poważnej mierze cały ruch publiczny i handlowy miasta.

Są specjalne okresy czasu w Londynie„ w których nad miastem rozciągają się się istne ciemności egipskie". Światła latarni ulicznych, lamp tramwajowych i powozowych nikną w tej gęstej mgle zupełnie i w odległości kilku kroków stają się niewidoczne. Cały ruch uliczny odbywać się więc musi z zastosowaniem daleko idących środków ostrożności, co ruch ten czyni o wiele powolniejszym, niż w normalnych chwilach.

Wytężon ą funkcję ma w czasie mgły policja londyńska. Musi ona czuwać wszelkiemi, jej do dyspozycji stojącemi siłami i środkami, aby wypadki katastrof ulicznych zredukować do minimum i aby cały ruch uliczny nie bardzo wielkim uległ przeszkodom.. Mimo wszystko jednak gęsta i nieprzenikliwa mgła londyńska stoi poważnie na przeszkodzie całemu ruchowi handlowemu i swobodnej komunikacji ulicznej i skoro okres jej przemija, mieszkańcy Londynu, a jeszcze więcej przyjezdni pragnący zwiedzić miasto fakt ten każdorazowo witają prawie z radością a w każdym razie zadowoleniem....

Z mgłą, panującą w pewnych okresach czasu w Londynie, łączy się również gęsty dym fabryczny z kominów, których w tym mieście jest niezliczona ilość, powodując nadto niezdrową wielce atmosferę, jaką spotyka się przeważnie w miastach górniczych i wybitnie przemysłowych. Dym ten złączony jeszcze z kurzem i prochem ulicznym brudzi bardzo mocno, lecz daje się wzgl. łatwo usunąć, ponieważ każda jego odrobinka posiada ośrodek piaszczysty. Zauważyć jeszcze trzeba, iż dym ten oraz mgła, nie jest właściwością samego tylko Londynu, ale panuje także w innych miastach Anglji, jak Manchester, Birmingham i t. d., z których cudzoziemiec ucieka zwykle po kilku zaledwie dniach pobytu.

L. ŁYDKO.

KRONIKA

— **Nowe znaczki stemplowe.** Z dn. 25 b. m. puszczone zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe, wartości 40 i 50 groszy.

Rysunek znaczków stemplowych, wymiaru 19,5+24,5 mm. przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką, w stylu renesansowym; w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40" i „50" oraz napis „grosze" (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis: „Opłata stemplowa".

Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno - niebieskiego z tłem jasno - niebieskiem.

Znaczek 50 gr. ma kolor ciemno - zielony z tłem jasno - zielonem.

— **Z Rady Banku Polskiego.** Dnia 19 b. m. pod przewodnictwem p. Stanisława Karpińskiego, prezesa Banku Polskiego, odbyło się posiedzenie Rady Banku, na którem wysłuchano sprawozdania Dyrekcji i załatwiono szereg spraw bieżących, a między innemi powołano do komitetu dyskontowego w Bydgoszczy p. Karola Chmielewskiego i do komitetu dyskontowego w Grudziądzu p. Maksymiljana Rucińskiego.

Pozatem — zgodnie z uchwałą, powziętą na poprzedniem posiedzeniu — rozważono w dalszym ciągu działalność Banku w związku z obecnem położeniem gospodarczem i finansowem kraju.

Przyjęto szereg postanowień, które mają być przedstawione przysłemu ministrowi skarbu przez Prezesa Banku — przyczem uznano ciągle i ścisłe porozumiewanie się Prezesa Banku i Ministrem Skarbu w sprawach polityki gospodarczej i finansowej Rządu za konieczny warunek należytego wywiązywania się Banku z zadań, zakreślonych jego statutami i całym charakterem działalności.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Poselstwo R. P, w Belgradzie poszukuje p Felicję Skrzydlewską która w 1912 r, złożyła w filji Rosyjskiego Banku Państwa w Kaliszu depozyt Nr. 4024 (skrzynia oceniona na 1000 r.b.) Rodzina lub spadkobiercy poszukiwanej winni się zwrócić bezpośrednio do Poselstwa w sprawie wydobycia omawianego depozytu.

— **Nowe granice djecezji Włocławskiej i Częstochowskiej.** W skład prowincji kościelnej Gnieźnieńskiej i Poznańskiej wchodzą Kościoły Metrpolitalne Gnieźnieński i Poznański oraz sufraganje diecezjalne: Chełmińska i Włocławska.

Do djecezji Włocławskiej z kościołem katedralnym pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w m. Włocławku, w Województwie Warszawskiem, przydzielają się następujące dekanaty: 1) Włocławski bez par. Duninowo, 2) Brzeski, 3) Chodecki, 4) Nieszawski, 5) Piotrowski, 6) Radziejowski, 7) Kaliski, 8) Koźminkowski, 9) Stawiszyński, 10) Stawski, 11) Izbicki, 12) Kolski, 13) Koniński, 14) Tuliszkowski, 15) Sieradzki, 16) Szadkowski, 17) Warcki, 18) Złoczewski, 19) Słupecki, 20) Zagórowski, 21) Turecki, 22) Uniejowski bez parafji: Bałdzynów i Wartkowice, 23) Kłodawski.

Nadto parafje: 1) Bobrowniki, 2) Chełmica Wielka, 3) Ciechocinek, 4) Czernikowo, 5) Dobrzejewice, 6) Działyń, 7) Grochowalsk, 8) Karnkowo, 9) Kikół, 10) Lipno, 11) Łążyń, 12) Mazowsze, 13) Nowogród, 14) Osiek nad Wisłą, 15) Ostrowite, 16) Szpetal Górny, 17) Sumino, 18) Wielgie, 19) Wola, 20) Zaduszniki.

W skład Metropolji Krakowskiej wchodzą — Diecezja Krakowska jako Metropolitalna i djecezje Tarnowska, Kielecka, Częstochowska, Katowicka jako sufraganje,

Diecezja Częstochowska, z Kościołem Katedralnym pod wezwanie Przenajświętszej Rodziny w m. Częstochowie, obejmie dekanaty:

1) Częstochowski, 2) Kłobucki, 3) Mstowki, 4) Brzeźniki, 5) Gidelski bez par. Koniec-pola, 6) Radomskowski, 7) Gorzkowicki, 8) Będziński, 9) Zawiercki, 10) Żarkowski, 11) Sączowski, 12 Bolesławicki, 13) Praszkowski, 14) Wieluński, 15 Wieruszowski i par. Grzymalina Wola.

— **Samobójczy zamach.** W nocy z soboty na niedzielę usiłowała odebrać sobie życie niejaka Janina Radczak, lat 19, gdyż po awanturze z domownikami napiła się esencji octowej.

— **Bratobójcza walka.** We wsi Wrząca gm. Ostrów Kaliski, zamieszkuje rodzina Biernatów, posiadająca kilkanaście morgów gruntu. Stary Biernat mając dorosłych synów, postanowił jednemu z nich zapisać majątek i na tym tle przychodziło pomiędzy braćmi t. j. młodymi Biernatami do częstych swarów i bójek aż tak dalece iż w sobotę Józef Biernat, lat 41, został napadnięty przez swego brata, który z okrzykiem „i tak cię zabiję", zadał Józefowi cios nożem w głowę.

Bijących się braci rozdzielili rodzice, a pokaleczony przez zapalczywego brata, Józef, musiał szukać pomocy lekarskiej. Oto do czego doprowadzają spóźnione działy majątkowe.

Najnowsze spostrzeżenia astronomiczne.

Znany astronom W. S. Adams, kierownik obserwatorjum w Mount Wilnson, badał przez długie lata wielką gwiazdę Syrjusza. Badania te przeważnie prowadzone na drodze spektralnej wykazały, że konsystencja tej planety jest o wiele, wiele razy gestsza i twardszą niż konsystencja i twardość najtwardszej stali. Ciężar gatunkowy tej planety jest 53.000 razy większy od wody a masza czyli waga jest 10 tys. razy większą od żelaza.

Wyniki badań Adamsa spotkały się początkowo ze sceptycznem przyjęciem uczonych — astronomów., jednakże zostały w ostatnich tygodniacn potwierdzone przez wyliczenia innych z Londyńskiej Wyższej Szkoły Technicznej.

Substancja, stanowiąca planetę Syrjusz jest tak ciężka, że nie znajduje najmniejszej analogji do ciężaru jakiegokolwiek ciała na ziemi i przechodzi wszystko, co może sobie rozum ludzki wyobrazić. Pewne niejasne wyobrażenie o tym fakcie można otrzymać, jeżeli sobie wyobrazimy że do podniesienia małej cienkiej monety dorosły i silny człowiek musi zużyć całą siłę swoich mięśni i mógłby trzymać tę monetę tylko przez krótki czas na ręku, ze względu na olbrzymi wysiłek.

Adams wyciąga daleko idące wnioski ze swoich obliczeń. Twierdzi on mianowcie, że powierzchnia tej planety przez olbrzymie okresy kosmiczne kurczyła sie stwarzając skutkiem tego ten niezwykły cieżar gatunkowy.

Syrjusz, jak wiadomo, jest wielkiem słońcem systemu planetarnego, podobny do naszego układu słonecznego. Układ ten, jest najbliższym sąsiadem naszego systemu,, jest jak gdyby odrebnem kosmicznem państwem, sasiadującem z naszym układem słonecznym, który stanowi zamknięta w sobie całość.

Oprócz Syrjusza drugim słońcem położonem w „pobliżu" naszego układu planetarnego jest gwiazda Alfa w gwiazdozbiorze Centaurów, której promień, aby dojść do ziemi potrzebuje 4 i pół lat świetlnych. Słońca innych konstelacji odległe są od nas o 30,40 a nawet 300 lat świetlnych.

Ciekawe są również badania astronomów co do wieku poszczególnych gwiazd. Najstarsze są gwiazdy, dające czerwone światło, w „średnim wieku" znajdują sie gwiazdy migocące żółto, a najmłodsze zaś mają, światło białe. Do białych gwiazd należy m. in. Syrjusz. Słońce nasze migoce światłem żółtem, a więc jest starsze od Syrjusza Temperatura słońca zależy również od ich wieku Słońce nasze jako starsze od Syrjusza ma temperaturę 6 tys. stopni. Syrjusz zaś aż 12 tys. stopni. Najmniejsze ciepło mają gwiazdy migocące czerwonem światłem, są one „wyziebłe", bliskie wygaśnięcia.

I. O.

Aparat do mierzenia siły wzroku.

Tajemnicza potęga sporzenia ludzkiego znana jest oddawna. O złem spojrzeniu wspominają już stare księgi greckie, jako o rzeczy stwierdzonej. Ludzie wszystkich epok najbardziej sceptycznie usposobieni do wszystkich zjawisk naturalnych, pozbawieni wiary w zabobony, wierzyli jednak w potęgę wzroku ludzkiego.

W epoce dzisiejszej w dobie wiar i wag udało się jednemu ze współczesnych fizyków biologów, indusowi z pochodzenia, stwierdzić drogą empiryczną, że oko ludzkie jest rzeczywiście źródłem specjalnej energji którą, jak każdą energję można zmierzyć. Zbudował on w tym celu przyrząd podobny do elektroskopu, którego zadaniem jest mierzenie energii promieniowej oczu ludzkich Skierowanie wzroku przy skupionej sile woli na aparat powodu wtargniecie niezwykłe czułej strzałki na specjalnej oddziałce umieszczonej obok. Zależnie od odchylenia siła wzroku badanej osoby jest mniejsza lub większa.

Doniesienia londyńskich dzienników, które szeroko rozpisują się o tem niezwykłym wynazku brzmią tak fantastycznie, jak wiadomości o ostatnim wynalazku włoskiego profesora-psychologa Cazzamali o aparacie do mierzenia fal myślowych. Ten ostatni jednak wynalazek jest już niezbicie stwierdzonym przez naukę faktem.

Ostatnie wiadomości.

Bankructwo wielkiej firmy niemieckiej

BERLIN, (Radjo) 23. Jednej z największych firm samochodowych w Niemczech „Aga" ogłoszono upadłość.

Straszna tragedja rodzinna.

BERLIN, (Radjo) 23. Wczoraj rozegrała się w Berlinie straszna tragedja rodzinna W mieszkaniu przy Schillingstrasse znaleziono zastrzelonego kupca i maklera giełdowego w wieku lat 30 wraz z dwuletnim synkiem. Zona—dwudziesto ośmioletnia kobieta żyła jeszcze, lecz znajdowała się w stanie beznadziejnym. Małżonkowie pozostawili list, że odbierają sobie życie z powodu niemożliwych do wytrzymania warunków życia.

Kryzys parlamentarny we Francji.

PARYZ, (Radjo) 23. Wskutek wyniku głosowań nad art. 5 ustawy sanacyjnej i podania się do dymisji gabinetu posiedzenie parlamentu odłożone zostało do wtorku.

PARYZ, (Radjo) 23. Prezydent Republiki Doumergue przyjął wczoraj po południu dymisję gabinetu. Następnie wezwał do siebie prezesa senatu de Salves'a i prezesa parlamentu Herriota, z którymi rozmawiał o położeniu, wywołanem dymisją gabinetu.

Położenie Francji w Syrji coraz gorsze.

PARYZ, (Radjo) 23. „Journal des Debats" ogłasza wiadomość od osoby dobrze poinformowanej, iż nie prawdą jest, jakoby położenie w syrji poprawiło się. Przeciwnie stanowisko Francji jest z każdym dniem coraz gorsze. Plan powstania jest nadzwyczaj dobrze ułożony przez generalny sztab rewolucyjny. Podróż lorda Balfoura do Damaszku jeszcze więcej pobudziła energję powstańców.

Katastrofa samochodowa.

BERLIN, (Radjo) 23. Dziś około stacji Schmeikalden na szybko jadący samochód przy przejeździe przez szyny wpadł pociąg osobowy. Z ośmiu pasażerów cztery osoby niebezpiecznie ranne odwieziono do miejscowego szpitala. Reszta otrzymała lżejsze obrażenia. Samochód został kompletnie zniszczony.

Odłożenie podpisania traktatu w Locarno.

PARYZ, (Radjo) 23. Podpisanie traktatu w Locarno wyznaczone na 19 grudnia roku bieżącego będzie odłożone z powodu kryzysu gabinetu we Francji. Briand jest zdania, że nowy gabinet do tego czasu nie będzie skompletowany.

Mowa Macdonalda o traktacie w Locarno.

LONDYN, (Radjo) 23. Macdonald miał mowę z powodu wyborów uzupełniających w Northamton i oświadczył, w imieniu swoim i swych kolegów, że fałszywe jest mniemanie jakoby stanowisko krytyczne Labour Party w sprawie traktatu w Locarno było dla tego, że ten powstał z inicjatywy konserwatystów. Tak nie jest, partji jego zależy aby sprawa Nadrenji została uregulowaną, zniesione zostały represje okupacji i przeprowadzona rewizja tratatu wersalskiego. Wreszcie aby zwołaną natychmiast była konferencja w sprawie rozbrojenia, co jednakże w trzktacie locarneńskim nie jest wyraźnie powiedziane.

Skłóconym stronnictwom ku nauce.

W niedzielę 15 listopada cała dorosła ludność Czechosłowacji stanęła przy urnach wyborczych do sejmu i senatu, stanowiących razem Zgromadzenie narodowe, drugie od czasu powstania Rzeczypospolitej Czechosłowackiej. Przypominamy przy tej sposobności, że Izba poselska w Czechach na mocy konstytucji z dnia 29 lutego 1920 r składa się z 300 członków, wybieranych za pomocą głosowania pięcio-przymiotnikowego przez wszystkich mieszkańców kraju, mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli 21 lat wieku. Senat liczy 150 członków, przyczem ordynacja wyborcza jest identyczna dla obu Izb, z tą jedynie różnicą że wiek, dający prawo do czynnego prawa wyborczego do Senatu wynosi lat trzydzieści. Zaznaczyć należy, że Senat w Czechosłowacji posiada kompetencje rozległe i nie, jest jak w Polsce, ciałem raczej doradczem, niż decydującem w stosunku do Izby.

W ciągu szeregu lat Czesi potrafili dokonać dzieła, na które nie zdobyło się niemal żadne państwo europejskie: koalicja pięciu największych stronnictw w Parlamencie czeskim utrzymywała się dotychczas od samego początku istnienia państwa. Przyczyniło się to w znacznym stopniu zarówno do uporządkowania wewnętrznych stosunków, jak do nadania polityce zewnętrznej kraju jednolitego i zdecydowanego kierunku, którego tak wybitnym wyrazicielem jest minister Benesz. Można powiedzieć, że Czechosłowacja prowadziła dotychczas politykę w całem tego słowa znaczeniu umiarkowaną, właśnie dzięki porozumieniu pomiędzy partjami o tak rozbieżnych programach politycznych. Polityka ta w Europie powojennej — trawionej skrajnemi prądami i odczuwającej dotkliwie brak stronnictw środka — zyskała szczególne uznanie.

Jedną z najważniejszych zasług rządu czeskiego było pozyskanie współpracy żywiołów niemieckich. W jednem ze swych przemówień minister Benesz zwracał uwagę na to, że Niemcy czescy walczą o udział w rządzie, podczas gdy mniejszości narodowe w innych państwach staczają walki o elementarne warunki narodowego i kulturalnego rozwoju. W ten sposób została z jednej strony oczyszczona atmosfera, w której mniejszości narodowe walczą o zdobycie dla siebie praw w ramach organizacji państwowej, z drugiej zaś — wytworzona została możliwość porozumienia pomiędzy napozór daleko od siebie stojącemi elementami czeskiemi.

* * *

Najważniejszem pytaniem jakie nasuwają niedzielne wybory, dotyczy przyszłości tej koalicji rządowej, która zapisała się zaiste złotemi głoskami w dziejach młodej Republiki Czechosłowackiej. Nie może być żadnej wątpliwości, że koalicja się utrzyma. Kwestją jest tylko, czy zdoła uzyskać dostateczną ilość głosów koalicja dotychczasowa, czy też trzeba będzie rozszerzyć jej podstawę przez porozumienie z jednem ze stronnictw opozycyjnych.

* * *

Dla nas, Polaków; wybory czeskie mają podwójne znaczenie: przedewszystkiem od układu sił w parlamencie praskim zależy ratyfikacja naszej umowy handlowej z Czechami. Jak wiadomo że konwencje polsko-czeskie zawarte w marcu rb. w czasie pobytu p. Benesza w Warszawie zostały ratyfikowane, zgodnie z konstytucją; przez prezydenta Massaryka: natomiast inne układy a mianowicie umowy gospodarcze wymagają aprobaty drogą ustawodawczą. Wiemy, że układy te spotkały się w Czechosłowacji z przyjęciem więcej niż chłodnem i naraziły nawet ministra Benesza na dosyć ostre ataki w komisji Spraw Zagranicznych Izby. Ograniczenia przywozowe, które rząd polski uznał za stosowne jeszcze w znacznym stopniu zaostrzyć od chwili zawarcia umów polsko - czechosłowackich, nie wpłynęły oczywiście na uspokojenie tamtejszej opinji publicznej. Istnieje zatem obawa, że jednym z punktów programu wyborczego partji prawicowej, zwłaszcza w okręgach północno - wschodnich będzie odmowa ratyfikacji konwencji gospodarczej z Polską. Gdyby sprawy przybrały taki obrót, stosunki polsko czeskie musiałyby ponownie uledz pogorszeniu nie mówiąc już o ujemnych skutkach, jakieby niewątpliwie stąd wypłynęły dla sytuacji ekonomicznej naszego kraju.

* * *

Drugą sprawą, która w związku z wyborami czechosłowackiemi zbliska nas obchodzi, jest kwestja uzyskania przez mniejszość polską własnego mandatu do Parlamentu praskiego. Jeżeli pominąć wybory gminne zeszłoroczne, są to pierwsze wybory, w których bierze udział ludność polska w Czechach, licząca przeszło 120 tysięcy. Zaznaczyć tutaj wypada, że trzy polskie stronnictwa (katolicko - ludowe, socjalistyczne i Piast) wystawiły jednolitą listę. Fakt znalezienia podstawy do porozumienia i współpracy oraz obustronnie ujawniona dobra wola w kierunku współdziałania wszystkich stronnictw, stojących na gruncie praw mniejszości polskiej w Czechach świadczy chlubnie o wyrobieniu tamtejszych naszych rodaków, oraz zapewnia im reprezentację w Izbach prawodawczych.

Należy oczekiwać, że z chwilą gdy w Parlamencie czeskim zabierze głos przedstawiciel mniejszości polskiej, gdy wyjdą na jaw wobec opinji, wszystkie niesprawiedliwości; których dopuszczają się w dalszym ciągu wobec konstytucji i wobec traktatów o mniejszościach urzędnicy czescy, okaże się niewątpliwie; że dzieję się to pomimo wiedzy i woli narodu czeskiego, który zbyt boleśnie doświadczył austryjackich metod germanizacyjnych, aby miał je obecnie stosować wobec przedstawicieli bratniego narodu.

J. S.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	6.80
Londyn	33.09
Paryż	27.10
Szwajcarja	131.17
Berlin	1.64
8% pożycz. konw.	70.
5% poż. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.25
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.